

99 1907

List do Jodki-Narkiewicza ~~we Lwowie~~ pisany z Zakopanego 1 grudnia 1907r.
na 6 stronach papieru listowego formatu 23 x 14 1/2 cm. (1)

Zakopane 1/XII 907r.

Mój drogi! Wróciłem teraz na parę dni z kraju i chciałbym podzielić się z tobą pewnymi wrażeniami, z których zresztą wypływają i pewne praktyczne konsekwencje czy propozycje. Położenie wogóle wydaje się niezmienione w porównaniu z niedawną przeszłością, którą znasz, są jednak i zmiany nad którymi warto się trochę zastanowić. Przede wszystkim więc coraz widocznym jest, że z pomiędzy partji socjalistycznych zaczynamy wysuwać się na czoło, i nie dlatego, żebyśmy dobrze stali - lecz bodaj głównie dlatego, że inni stoją coraz gorzej i coraz podłej. Drugie - partia sama zaczyna się przyzwyczajać już do skromnych rozmiarów skromnego standard of life i niewymagania od niektórych ludzi, by koniecznie ojczyznę ratowali - ostatniemu mnie zrobiono tę propozycję i stanowczo odmówiłem - o czym zresztą potem. Z tych dwóch rzeczy wynikają też dwie konsekwencje że a) w obozie socjalistycznym ten wygra kto przetrwa i my dajemy najwięcej rękojmi że zbudowani jesteśmy z najmniej krucho materiału i że to przetrwanie względnie jest łatwiejszym niż by się wydawało na razie. Są jednak chmury na tym horyzoncie. Naprzód o jednej mniejszej. Jest nam brak ludzi do kierowniczych ról - Roland i Paweł stanowczo twierdzą, że po Nowym Roku kończą służbę i chociaż już nie uważają, by koniecznie im ~~niawka~~ ^{niawka} ~~by~~ potrzebna była, jednak muszą być choć częściowo zastępieni - mówię częściowo, bo jestem przekonany, że stopa życiowa jeszcze niżej opaść może bez większej szkody dla samego przetrwania. Trzeba więc gwałtownie starać się choć o jednego, dwóch trochę rutynowanych ludzi, którzy mogliby zająć centralne stanowiska czy to jako C.K. czy O.A. ⁽²⁾ to już mniejsza. Może byś ty kogo miał na myśli, ja wymyśliłem jednego Edwarda III - comberka i do niego napisałem, prosząc, by przyjechał choć na czas pewien. Pieniężnie wobec

107

2.

małych wymagań ludzie są zapewnieni na jakieś 3-4 miesiące, a nie bez tego, by przez ten przeciąg czasu nie zdobyłby się jeszcze zapewnienia na następnych parę miesięcy. Wobec tych skromnych potrzeb partyjnych, bardzo mi się ~~xxx~~ uśmiecha myśl szkoły agitacyjnej, do której by wybrano do 10 facetów, którzy aż nadto dobrze wypełnialiby funkcje okręgowców, a może i O.A., bo by po prostu po szkole mieli pewien materiał do prowadzenia sprawy agitacyjnej tak, jak jest ona postawiona obecnie. Bardzo bym chciał, byś zgodnie z propozycją CKR tę rzecz się zajął, stworzyłoby to pewną entente cordiale na przyszłość i dało możliwość postawienia sprawy odpowiednio do stopy życiowej, a nie do dobrych, ale niepraktycznych ideałów szkoły o jakiej marzą nasi młodzi następcy w CKR. Chcą oni przecie do tego ściągnąć nieledwie cały świat socjalistyczny i zmusić go tańczyć koło 10 ludzi - za dużo hałasu o rzecz względnie drobną. Zresztą o tym nie będę mówił, bo to już byłaby twoja rzecz. Co do mnie to chcę tylko by faceci przytem przeszli i szkołę bojową i żeby w szkole panował rygor ~~xxx~~ bojowy. Tutaj z C.K.R. trochę się rozeszłem, gdyż oni zgadzając się na to chcieliby, by szkoła bojowa była dopiero po egzaminie z agitacyjnych przedmiotów - uważam to za bzdurstwo, wolę, by jedno z drugim chemicznie było zlane, nie mechanicznie doczepione i zaznaczono przytem, że to składowa część uświadczenia o naszych warunkach i że nie pociąga to za sobą wstąpienia do bojowej organizacji - przeciwnie. Prosiłbym cię zawiadomić mnie czy się zgadzasz na objęcie ^k kierownictwa ~~xxx~~ w szkole^l, bo gdybyś dla czegośkolwiek uważał to dla siebie za niemożliwe, pogadałbym o tym z Władkiem^w we Lwowie, gdzie zgodnie z opinią CKR ma być szkoła. Wobec tego, że odpowiedź listowna na to pytanie nie może trafić do mnie, bo wyjeżdżam za parę dni, więc proszę cię o telegraficzną odpowiedź do Lwowa na czwartek na adres Władka^h - Hausnera 5, gdzie w razie odmowy twojej rozmówiłbym się z nim szczegółowo o sprawie. Tyle co do tej chmury. O innej większej szerzej nieco. Jest to

108

zupełny brak u nas roboty przyszłościowej, roboty przygotowawczej na przyszłość. Boję się, że jeśli tak dalej pójdzie to potrafiemy przetrwać te czasy, ale gdy nastąpią inne lepsze, a w to wierzę święcie, to znowu będziemy oddani na łaskę i niełaskę różnych lewicowców i temu podobnych kruchych elementów, którzy w lepszych czasach napłyną do nas, jako do jedynego warsztatu pracy. W tej robocie przyszłościowej mamy nieco ułatwione zadanie w porównaniu z przeszłością, bo możemy mówić i jaśniej i wyraźniej, możemy, a nawet ze ~~wyglę~~ dów konkurencyjnych musimy, być szczerzy i bezwzględniejsi niż dawniej i dlatego będziemy przygotowywali ludzi odpowiedniejszych do czynu potrzebnego, niż to było przed rewolucją. Trzeba to jednak zacząć robić, trzeba mówić, pisać, wyjaśniać, na razie zaś głównie wyjaśniać przeszłość, tłumaczyć ją i przeprowadzić przez ten sprawdzian istotnego życia politycznego, jakim były ostatnie trzy lata, nasze zasady i postulaty. Naturalnie do stałego oddziaływania potrzebnym by było pismo jak Przedświt, jednak kiedy ono będzie i czy będzie to kwestia, zresztą nie wypełni ono na razie zadania szybkiego rozprzestrzenienia pewnych myśli krytycznych co do przeszłości świeżo przeżytej. Gdybyś ty widział tę młodzież w uniwersytetach rosyjskich - a Polaków tam mnóstwo z powodu ~~z powodu~~ zamknięcia uniwersu w Warszawie - jak chodzą oni jak błądne owce nie wiedząc nie co czynić, lecz co myśleć o przeszłości i przyszłości, to byś odczuł, jak potrzebnym jest oddziaływanie na nią. Zaprojektowałem więc szereg broszur politycznych omawiających te sprawy, poddających rewizji możliwie wszystkie główne podstawy myślenia PPSowego do niedawna i wykazujące o ile nasze dowodzenia dawniejsze sprawdzały się w życiu, albo też gdy się nie sprawdzały to dlaczego i czy w ostatnim razie dają się usunąć. CKR zgodził się z tą myślą. Oto są projektowane przeze mnie broszury: 1) Dążenia decentralizacyjne w państwie rosyjskim w czasie rewolucji. 2) Kraje podbite otrzymują minimum wygranej rewolucyjnej w porównaniu z zaborcami. 3) Moskalofilstwo naszego postępu i socjalizm jako wynik naszej słabości wewnętrznej. 4) Wspólne życie

4.

zaborów w przeciągu rewolucji. 5) Historia partyjna ostatnich dwóch lat.

6) (CKR-owy projekt) Broszura uzasadniająca na podstawie historii rewolucji u innych narodów oraz naszej własnej koniecznego użycia siły jeżeli się chce zdobyć coś - ~~xxkxkxkx~~ wartość zdobytego w porównaniu z darowanym, oraz myśli, że tej siły w tej rewolucji użyto za mało by mogła doprowadzić do celu - broszura jednym słowem uzasadniająca naszą taktykę. CKR postanowił prosić ciebie, byś napisał ostatnie dwie broszury płacąc (słowo przekreślone) otrzymując po 25 guldenów za arkusz druku. W Historii, która z konieczności traktowaną być musi nie jako historia, lecz szkic jedynie - bardziej publicystycznie należałoby zdaniem moim wyraźnie powiedzieć, że kierunek lewicowy w PPS, jako kierunek słabości był odpowiednikiem prawnym poczucia słabości istniejącego w całym społeczeństwie, w którym hypnoza wszechpotęgi Rosji i rządu jej oraz własnej bezsilności i przyzwyczajenie do niewoli nie minęły i kazały się spodziewać czegoś od kogoś, a nie od siebie samych - nieśmiałości myśli politycznej. Gdybyś jeszcze dodał do tego tło - panowanie w umysłach socjalizmu niemieckiego z jego uznawaniem jedynie action indirecte, to taka broszura byłaby zupełnie na czasie. Tylko żadnych zbytnich na robotę lewicową, owszem okazanie jej zasług w sferze agitacji, przygotowania mnóstwa ludzi do socjalizmu, lecz ^aatak na kierunek, który należy usprawiedliwić tchórzliwością i niewolnictwem całego społeczeństwa, specjalnie zaś literatów naszych, skąd nieraz czerpano natchnienie. Wobec tego kurs zygzakowaty miotania się i rzucania na strony. Udawadniać to ^{ami} uchwałami Zjazdów, Rad, sporami z nami, wyciąg~~am~~ z artykułów etc. Napisz czy się zgadzasz na napisanie tych broszur - byłyby bardzo i bardzo na dobie. Rozmawiałem z Bolkiem o tym, on proponuje, by to był dalszy ciąg ⁵życia, tamci chcieli wydać to partyjnie - i jedno i drugie ma swoje dobre strony i nie umiałbym na cokolwiek się ostatecznie zdecydować. Bolek proponuje dodać o wpływach niemieckiej s.d. na międzynarodowy ruch robotniczy - to też byłoby odpowiednie, bo stanowczo należy tę stronę życia naszego oświetlić i zerwać o

110

ile można z tradycją niemiecką. Baj mówił, że są dłuższe artykuły paru pisarzy którzy tę właśnie kwestię rozpatrywali, zachwycał się specjalnie jednym z nich jakimś Michelsem, ⁽⁶⁾ może by to wprost przetłumaczyć. Będę tutaj z powrotem na Święta Bożego Narodzenia, może mi o tych wszystkich sprawach szerzej odpiszesz na ten czas. Adres mój - Zakopane Krupówki Hygea u Pani Turzyny.

Co do mnie to pracuję teraz nad dwoma rzeczami: a) zrobienia monety jako kapitału zakładowego na przyszłość i b) agitacją ² jak ją nazywam militarną, czyli agitacją ² za uczeniem się i przygotowywaniem się do bojowych zadań rewolucji przyszłej. Bałem się, że to będzie śmiesznym, tymczasem, ku wielkiemu memu zdziwieniu, znajduję ludzi, którzy chętnie o tych rzeczach słuchają. Gdyby mi te dwie rzeczy udały się choć w części, w pierwszej określiłem sobie ^e minimum 300,000, w drugiej otrzymanie w rezultacie choćby pewnego prądu myślowego w tym kierunku i zainteresowaniem się tą sprawą u młodzieży i ludzi - byłbym zupełnie zadowolony. Mógłbym wówczas spokojnie popracować nad stworzeniem czegoś bardziej odpowiedniego do celów niż obecna b. Ale to muzyka przyszłości. Poza tym najeżdżam do Wa na parę dni od czasu do czasu na posiedzenia centralne z instytucjami, no i pomagam im trochę w czym mogę. Takie najazdy w obecnych czasach wystarczają, chociaż naturalnie nie dają tego, co się nazywa polityką partyjną (poza forsa), bo chłopcy zajęci są zbyt codziennymi sprawami by się imali czegoś innego. Kiedy wyjeżdżałem to CKR był zapewniony ze swymi wszystkimi robotami do końca stycznia, włączając w to szkołę agitacyjną. Teraz wzięto 11 tys. więc przybywa jeszcze jeden lub 1 1/2 miesiąca wraz z możliwościami ulepszeń i dodatków w dotychczasowym skromnym budżecie. Boj. też zapewniona ma egzystencję i oczyszczona w wielkim stopniu od długów lokalnych, które więcej niż co innego sławę złą mogły zostawiać na miejscach. To już dużo. To daje nawet możliwość myślenia o czymś lepszym. No to wszystko com miał ci napisać. Więc depeszuj do Władka czy obejmujesz szkołę agitacyjną i pisz mi o swoich projektach broszurowych. Bywaj, uściśnienia, ukłony żonie. Żona moja pozdrowienia łączy wam obojgu,

Twój Ziuk

|||

99 (1 grudnia 1907r.)

6.

1. List ten został opublikowany w serbich ustępach to
katalog w. Półdy-Malinowski: "Zofia Pruska 1901-1908
w domu Nowicki" str. 546-550. Jednak pewnie chodzi
został opublikowane. Obecnie podjęmy całkowity koszt
tego listu.
2. Roland i Paret (Mieczysław Szkolowski)
3. C.K. czy O.A. - Centr. Komitet czy Org. Agitacyjna.
Edward III - cemberek
4. Władysław - M. Malinowski
5. Balch, ^{Baj} B. Jedircowski
6. Michels Robert (1876-1936) socjolog niemiecki,
tworca koncepcji socjalistycznej partii i etyki w partii, wykładał
przeważnie na uniwersytecie w Berlinie.
7. Minimum 300,000. Przewidywał ma za możliwy projekt
akcji w Berdunach, wykonanej dopiero 29 września 1908r.
Akcja ta przyniosła partii 200,812 rubli.
8. obecna b. — obecna bojowa
~~ba — wariant~~
9. Teraz wynosi 11,000 tys. — zapewne Przewidywał mógł o
akcji Góralskiego i Monemontowa na fuzji podławy
w Orlowcu (25 października 1907r.) gdzie zdobył
ponad 13,000 rubli.

verde!

10. Boj. — Bajenka